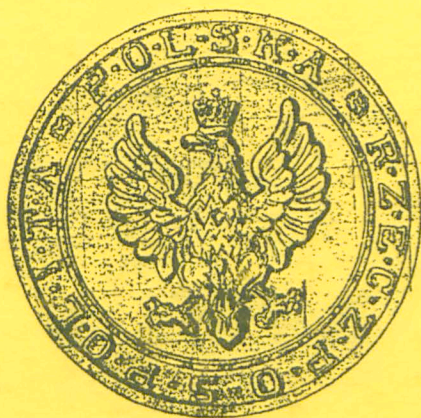


Władysław Graf



OSTRZESZÓW

PREZYDENT R.P.
STANISŁAW WOJCIECHOWSKI
W NASZYM MIEŚCIE

Władysław Graf



OSTRZESZÓW

**PREZYDENT R.P.
STANISŁAW WOJCIECHOWSKI
W NASZYM MIEŚCIE**

ZRÓDŁA I MATERIAŁY

- Wielka Encyklopedia Powszechna PWN 1963
ze zbiorów Biblioteki Publicznej w Ostrzeszowie
- "Gazeta Ostrzeszowska" rocznik 1925 nr.39-40-41-42
ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Ostrzeszowie
- Sprawozdanie z działalności Państwowego Seminarium
Ewangelickiego /woj.pozn./ za czas od r.szk.1920/21
do r.szk.1926/27
z archiwum prywatnego p.Stanisława Kempy
- Kronika Towarzystwa Śpiewu Chór Męski "Dzwon"
Tom I i II za okres 1921-1935
- Archiwalia własne autora
- Fotografie ze zbiorów :
 - str.19 - Gimnazjum Miejskie - Władysław Graf
 - str.20 - Stanisław Wojciechowski - Muzeum Reg.w Ostrzeszowie
 - str.21 - Ratusz - Władysław Graf
 - str.22 - Fara - Władysław Graf
 - str.23 - Wnętrze Fary - Muzeum Regionalne Ostrzeszów
 - str.24 - Sterowstwo - Władysław Graf
 - str.25 - Banderia konna - Antoni Cieplik
 - str.26 - A.W.Wodniakowski - Władysław Graf
 - str.27 - Jan Dirska - Barbara Dirska
 - str.28 - Brema powitalna - Muzeum Regionalne Ostrzeszów
 - str.29 - Zdjęcie koło Zameczku - Muzeum Regionalne Ostrzeszów

OKŁADKA

Pieczęć Rzeczypospolitej Polskiej
z herbem państwa ustanowiona ustawą
z dnia 1 sierpnia 1919 roku

WYDAWCA

Ostrzeszowskie Centrum Kultury w Ostrzeszowie

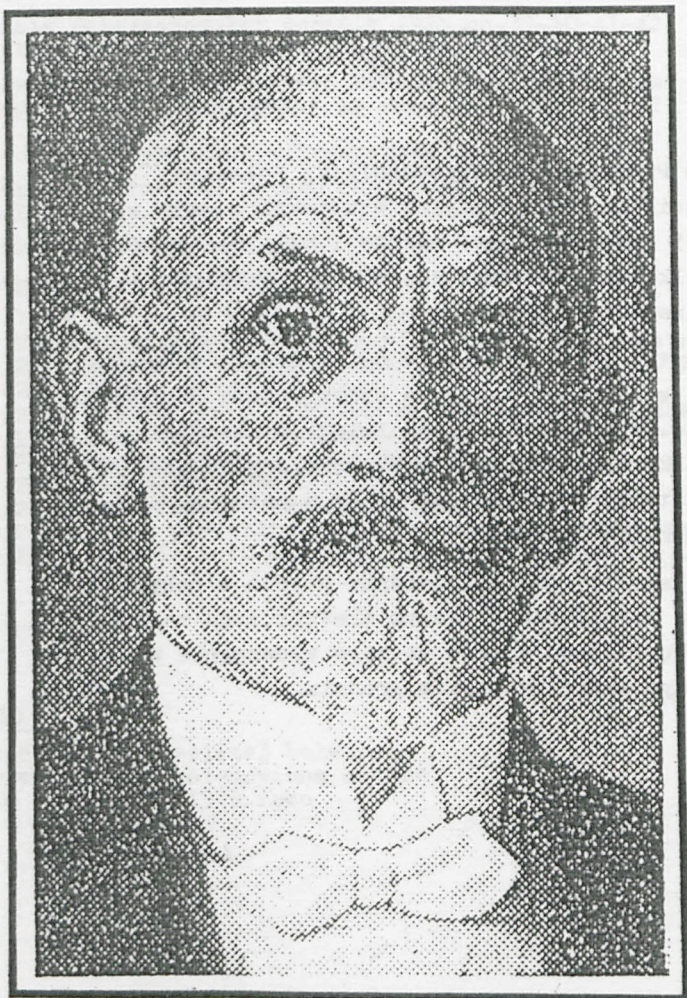
WSTĘP

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Wojciechowski Stanisław wizytował w maju
1925 roku, powiatowe miasta i małe miasteczka
Wielkopolski. W Ostrzeszowie był w dniu
22 maja 1925 roku.

Pobył Pana Prezydenta w Ostrzeszowie związany
był z Jego wizytacją na szlaku miast na terenie
t.zw. Zachodnich Kresach Polski, szczególnie
Wielkopolski w pasie przygranicznym z Niemcami.
Był to wyraz więzi tych ziem z macierzą -
Centralną Polską.

Nie wszyscy ostrzeszowianie wiedzą o pobycie
Pana Prezydenta w naszym mieście, stąd zamysł
udokumentowania tego ważnego wydarzenia w
naszym kezimierzowskim grodzie.

Autor



STANISŁAW WOJCIECHOWSKI
PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
W LATACH 1922 - 1926

WOCIECHOWSKI STANISŁAW

ur.15 marca 1869 r.w Kaliszu

zm.9 kwietnia 1953 r.w Gołąbkach k/Warszawy

Teoretyk i działacz spółdzielczości.Od 1890 roku działacz w Związku Młodzieży Polskiej "Zet",a od 1891 roku jako członek jego Centralizacji.

Od 1891 r. działał w Zjednoczeniu Robotniczym jako organizator grup zawodowych.

W latach 1892-1895 oraz 1899-1906 przebywał na emigracji. Był współzałożycielem i działaczem w Polskiej Partii Socjalistycznej jako członek jej kierownictwa w latach 1895-1905.

Był jednym z pionierów w spółdzielczości w Polsce. W Towarzystwie Kooperatystów w latach 1906-1915 był redaktorem "Społem".Od 1911-1915 działał jako członek Zarządu Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Spożywczych.W latach 1915-1918 przebywał w Rosji,gdzie w 1917 r.został powołany jako prezes Rady Polskiego Zjednoczenia Międzypartyjnego w Moskwie.

W Polsce niepodległej zbliżył się do Polskiego Stronnictwa Ludowego "Piast".W latach 1918-1922 był wykładowcą spółdzielczości w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie.

Od 1919 r. do 1920 r. powierzono mu urząd Ministra Spraw Wewnętrznych.

20 GRUDNIA 1922 ROKU ZOSTAŁ WYBRANY PREZYDENTEM R.P.

W wyniku przewrotu majowego w 1926 roku Józefa Piłsudskiego zrzekł się godności prezydenta.

W latach 1926-1939./13 lat/ był profesorem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Od 1927 roku był dyrektorem Spółdzielczego Instytutu Naukowego.Autor licznych artykułów i prac przede wszystkim na tematy spółdzielczości,m.in. :

- "Kooperacja w rozwoju historycznym" /1923/
- "Spółdzielnie Rolnicze - jakie być mogą i powinny w Polsce według wzorów zagranicznych" /1936/
- "Moje wspomnienia" /1938/
- "Historia spółdzielczości polskiej do 1914 roku" /1939/

W kwietniu 1989 r. na łamach kaliskiej prasy ukazał się artykuł Henryka Nowaczyka, którego treść poniżej podaję :

120 ROCZNICA URODZIN WYBITNEGO KALISZANINA

Stanisław Wojciechowski

(1869 — 1953)

Rano 15 maja 1926 roku sztab wojskowy marszałka Józefa Piłsudskiego ogłosił komunikat, jakoby prezydent Rzeczypospolitej — Stanisław Wojciechowski — dobrowolnie „zrzekł się władzy na rzecz marszałka Piłsudskiego i uznał go za jedynie godnego i powołanego do rządzenia Polską”.

Stwierdzenie to — oprócz informacji o zrzeczeniu się urzędu prezydenta RP przez Stanisława Wojciechowskiego — było nieprawdziwe.

Gdy 12 maja 1926 roku Józef Piłsudski rozpoczął zbrojny zamach przeciw legalnym władzom Rzeczypospolitej, prezydent Stanisław Wojciechowski postanowił bronić konstytucyjnej władzy państwa polskiego.

Od pierwszych strzałów minęły prawie dwie doby, gdy 14 maja w godzinach popołudniowych oddziały marszałka Piłsudskiego zdobyły Warszawę. Podczas walk zginęło po obu stronach kilkaset osób, ponad tysiąc zostało rannych.

Władze państwowe przeniosły się do Willanowa i tam premier Wincenty Witos złożył dymisję swojego rządu na ręce prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego. Z uwagi na niekorzystny rozwój sytuacji, po przybyciu do Willanowa marszałka sejmu Macieja Rataja, na jego ręce — a nie na ręce „jedynie godnego i powołanego do rządzenia Polską” marszałka Józefa Piłsudskiego — prezydent RP Stanisław Wojciechowski złożył władzę. Stwierdził on we wręczonym Ratajowi piśmie, że wytworzona sytuacja uniemożliwia mu dalsze sprawowanie urzędu, gdyż stoi w sprzeczności z złożoną przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przysięgą. I tyle. Prezydent Stanisław Wojciechow-



Repr. Z. KANTORSKI

ski bynajmniej nie desygnował na swego następcę marszałka Józefa Piłsudskiego. Władzę prezydencką przejął wówczas z jego rąk — na krótko — marszałek sejmów Maciej Rataj. Potem dopiero zaczął się czas sanacji.

W bardzo dramatycznych okolicznościach utracił władzę prezydencką wybitny kaliszczanin — Stanisław Wojciechowski. Ale również w tragicznych okolicznościach ją obejmował. Przypomnę, że 9 grudnia 1922 roku pierwszym prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej został wybrany Gabriel Narutowicz. A już 20 grudnia sejm musiał wybrać drugiego prezydenta; został nim kaliszczanin Stanisław Wojciechowski.

Pierwszego prezydenta RP zamordował na wystawie w „Zachęcie” fanatyk Elżegiusz Nie-wiadowski. Drugi prezydent RP utracił władzę

w wyniku zbrojnego zamachu stanu marszałka Józefa Piłsudskiego.

W ubiegłym roku „Południowa Wielkopolska” opublikowała metrykę urodzenia Stanisława Wojciechowskiego. Według tej metryki, były prezydent RP urodził się 15 marca 1869 roku w ówczesnej wsi Tyńcie, wchodzącej dziś w skład miasta Kalisza. Jego ojcem był Feliks Wojciechowski (ówczesny dozorca carskiego więzienia na Tyńcu), a matką Florentyna z Forhoffów.

Mińło więc w ubiegłym miesiącu 120 lat od daty urodzin wybitnego kaliszczanina, który był:

- * od 1890 r. członkiem rewolucyjnego Związku Młodzieży Polskiej „Zet”, a później Zjednoczenia Robotniczego,

- * współtwórcą Polskiej Partii Socjalistycznej i członkiem jej kierownictwa do 1905 r.,

- * wybitnym działaczem polskiej spółdzielczości, której pozostał wierny przez całe życie, —

- * ministrem spraw wewnętrznych rządu RP (1919—20),

- * prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej (20.12.1922—14.05.1926),

- * wykładowcą Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i dyrektorem Spółdzielczego Instytutu Naukowego w Warszawie (do 1939 r.),

- * autorem wielu artykułów, a także książek: „Moje wspomnienia” (r. wyd. 1938) i „Historia spółdzielczości polskiej do 1914 roku” (r. wyd. 1939).

Stanisław Wojciechowski zmarł zapomniany w 1953 roku. Do dziś nie ukazała się biografia tego wybitnego kaliszczanina, patrioty, człowieka związanego w młodości z lewicą. Można się sprzeczać o jego rolę w historii Polski, ale nie ulega wątpliwości, że była to rola znacząca.

HENRYK NOWACZYK

P.S. Już po złożeniu artykułu do druku — ukazała się książka Zygmunta Kaczmarska „Trzej prezydenci Rzeczypospolitej”, zawierająca również biografie Stanisława Wojciechowskiego.

Przyjęcie Pana Prezydenta władze miasta Ostrzeszowa przygotowywały bardzo starannie we wszystkich szczegółach. Miejskowa prasa "Gazeta Ostrzeszowska" jako urzędowy organ Magistratu i Urzędu Policyjnego w Ostrzeszowie, na bieżąco informowała obywateli o decyzjach miejscowych władz dotyczących współudziału przyjęcia Pana Prezydenta.

Poniżej podaję czołówkę gazety z 1925 roku, a w następnej kolejności zapisy dotyczące przygotowań i pobytu Pana Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Ostrzeszowie.

Gazeta Ostrzeszowska

Urzędowy organ Magistratu i Urzędu Policyjnego w Ostrzeszowie
z dodatkiem bezpłatnym Orędownik Ostrzeszowski.

Telefon 22.

Wychodzi 2 razy tygodniowo: na środę i sobotę.

Abonament miesięczny wynosi: 0.00
odnoszeniem w dom przez listowego 50 groszy

Drukem i nakładem M. Malinowskiego.

Za redakcję odpowiedzialny:
Marjan Malinowski w Ostrzeszowie.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie straków i p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarcz. numerów lub odszkodowania.

Ostrzeszów sobota 16 maja 1925 r.

Rok 39.

Obwieszczenie Inspektoratu Szkolnego.

W celu wzięcia jaknajliczniejszego udziału młodzieży szkół powszechnych w uroczystości z okazji przybycia do Ostrzeszowa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, odbędzie się z polecenia Kuratorium zebranie w szkole ewang. w Ostrzeszowie w sobotę dnia 16. bm. o godz. 4-tej po południu. Kierownicy interesowanych szkół miasta i powiatu zechcą wziąć udział w posiedzeniu względnie wysłać delegata.

Ostrzeszów, dnia 14. maja 1925r.

S. Hećka pow. insp. szkolny.

Bractwo Strzeleckie, Straż Pożarna, Sokół, Powstańcy i Wojski, Harcerstwo stawia się we wtorek 19bm. o godz. 7³⁰ na majdanie obok gazowni.

Ostrzeszów, dnia 12. 5. 1925r.

— **W sprawie przyjazdu P. Prezydenta Rzpl.**
do naszego miasta tut. Magistratu komunikuje nam:

W piątek, dnia 22. maja rb. przybędzie do Ostrzeszowa o godz. 9-tej rano pociągiem specjalnym z Kępna Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Oficjalne przyjęcie Pana Prezydenta nastąpi w tym dniu o godzinie 9¹⁵ na Rynku przed Ratuszem.

Pan Prezydent Raczyni społeczej przejdąc będzie z następującymi ulicami: Kolejową, Sienkiewicza, Szeroką Rynek, następnie Mickiewicza, Kaliską, Zamkową, Zieloną i Piastowską.

Prosimy uprzejmie Szan. Obywatelstwo o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w tej uroczystości, o wywieszenie chorągwi wzgl. sztandarów i udekorowanie domów zielenią, które na życzenie dostarczy miasto we wtorek, dnia 19. bm. na Rynek.

Wobec spodziewanego wielkiego napływu ludności pozamiejscowej w dniu tym do tut. miasta, uprasza się Szan. Publiczność o bezwzględne stosowanie się do zarządzeń wydawanych przez osoby powołane do utrzymywania porządku.

— **Stowarzyszenia**, które nie zgłosiły się jeszcze do współudziału przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, uprasza się o wydelegowanie przedstawicieli na zebranie które się odbędzie we wtorek na sali p. Hendrykowskiego o godz. 9-tej wieczorem. Okoliczne towarzystwa z powiatu uprasza się o zgłoszenie pismienne do niżej podpisanego. Późniejsze wnioski nie będą uwzględnione i komitet nie odpowiada za wyznaczenie miejsca w dniu przyjazdu.

A. W. Wodniakowski

Ostrzeszów środa 20 maja 1925 r.

Wiadomości potoczne.

Ostrzeszów, dnia 19. 5. 1925r.

— **Wskazówki dla towarzystw w dniu przyjazdu P. Prezydenta 22 go. czerwca 1925r.**

a) Szkoły powszechne podlegają kierownictwu p. inspektora i przez niego wydelegowanych p. nauczycieli. Zbiórka na szkolnym podwórzu o godz. 7⁴⁵ rano, skąd wyruszą na dworzec i ulicę kolejową do tworzenia szpaleru.

b) Stowarzyszenia przybywają z sztandarami o godz. 8¹⁵ rano na rynek.

c) Bractwo Strzeleckie, Straż Pożarna, Powstańcy i Wojacy, Sokolstwo i dorost. Seminarjum naucz. i szansa młodzież męska gimnazjalna, ustawi się na wchodzącym miejscu vis-à-vis ratusza, na dane hasło wycofują się w ulicę Krakowską do uformowania się do dedalacji.

d) Tow. Śpiewacze, Kółka rolnicze, Stowarzyszenia żeńskie i wszelkie inne towarzystwa będą miały wyznaczone miejsce na przeciwnych stronach rynku.

e) Stowarzyszenia upraszam o ścisłe podporządkowanie się wyznaczonym porządkowym i punktualne stawianie się.

f) Publiczność nie szeregowana ustawi się poza towarzystwami. Zaleca się zatem o jaknajliczniejsze przyłączenie się do stowarzyszeń. Z wszelkimi zastrzeżeniami i niedogodnościami proszę się zwrócić do prezesa Sokola, Wacława Dirskiego lub do niżej podpisanego A. W. Wodniakowski.

"Gazeta Ostrzeszowska" z dnia 25 maja 1925 roku /nr.41/
tek relacjonowała pobyt Pana Prezydenta w Ostrzeszowie :

"PRZYJAZD P.PREZYDENTA DO OSTRZESZOWA.

Dziś w piątek miasto Ostrzeszów przyjmowało w murach swych Głowę naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej - pana Prezydenta Wojciechowskiego. Już od kilku dni gorączkowa praca obywateli starała się miasto nasze przyoblec w szatę świąteczną - To też przyjęcie dostojnego gościa było imponujące. Pana Prezydenta przybywającego osobnym pociągami z Kępna, przywitał na dworcu p. starosta Siciński, poczem po śpiewie dzieci szkoły powszechnej udał się p. Prezydent przed ratusz. Tutej imieniem miasta witał p. burmistrz Seydek, poczem po przedstawieniu członków korporacji miejskiej odbyła się defilada hołdownicza Straży Pożarnej, Bractwa Strzeleckiego, Powstańców i Wojaków, Sokoła, Seminarium i Skautów. Po defiladzie udał się p. Prezydent do kościoła farnego gdzie Go w bramie przywitał ks. Jubilat Radca Perliński prowadząc do ołtarza wśród śpiewu Tow. Śpiewu "Moniuszko". Od ołtarza przemówił serdecznie Ks. Radca zapewniając dostojnego Gościa, że tutejsza parafia stale modli się i modlić się będzie do Królowej Korony Polskiej o długie i czerstwe zdrowie dla p. Prezydenta.

Po wspólnym odśpiewaniu hymnu "Boże coś Polskę" udał się p. Prezydent do auli tut. gmachu gimnazjalnego, gdzie przemówił do Niego Kurator Okręgu Wielkopolskiego p. Crzanowski witając tak Czcigodnego Dostojnika pierwszy raz w wielkopolskim zakładzie naukowym. Pan Prezydent, aczkolwiek zmęczony, raczył przemówić w bardzo serdecznych słowach, podkreślając czem są zakłady naukowe, co za zadanie mają i zachęcając do intensywnej i wytrwałej pracy, wzywał młodzież naszą a szczególnie seminarjalną, by starali się służyć Państwu nauką i wychowaniem naszej przyszłej młodzieży szkolnej.

Po pięknie wykonanym śpiewie seminarzystów pod batutą p. prof. Rozmarynowskiego wręczył na zakończenie p. dyrektor seminarium panu Prezydentowi herb orła Zygmuntońskiego, wykonanego przez uczniów seminarjum z srebrnych i złotych pieniędzy zagranicznych.

Podczas śniadania, które odbyło się u p. starosty koncertowało tut. Kółko muzyczne, poczem przemówił imieniem Wydziału i Sejmiku Powiatowego senjor tychże korporacji p. Jan Dirska.

O godz. 1 w południe odjechał p. Prezydent razem z żoną samochodami do Odolanowa.

Nadzwyczaj mile uderzyło Dostojnego Gościa serdeczne przyjęcie oraz sprawność kierowników naszych towarzystw, a szczególnie sprężystość naczelnika okręgowego "Sokoła" p. A. W. Wodnickowskiego.

/ Mowy p. starosty, p. burmistrza i p. Dirskiego podamy w następnym numerze/."

Nr. 42 Ostrzeszów środa 27 maja 1925 r. Rok 39.

"Z POBYTU P. PREZYDENTA W OSTRZESZOWIE"

W uzupełnieniu naszej korespondencji dajemy poniżej mowę p. burmistrza Seydka oraz mowę senjora Wydziału Powiatowego p. Dirskiego, zaznaczamy przytem, że nadzwyczaj serdeczne owacje urządzona przez naszą dżiatwę szkolną stojącą szpalerem od dworca przez rynek do starostwa Dostojnemu Gościowi się bardzo podobała, tak że kilkakrotnie raczył się zatrzymywać u kierowników szkół wypytując się o różne szczegóły.

Przed odjazdem p. Prezydenta wystąpiło miejscowe koło Tow. śpiewu Dzwon z kilku pieśniami w ogrodzie starostwa, za co p. Prezydent kierownictwu podziękował. Na pamiątkę tegoż dnia kazał p. Prezydent zrobić dwa zdjęcia jedno z biesiadnikami drugie zaś z Tow. Śpiewu Dzwon.

Przemówienie Burmistrza miasta Ostrzeszowa p. Seydka przy powitaniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na rynku w Ostrzeszowie :

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej !

Miasto Ostrzeszów szczęśliwe, że, choć przez chwilę widzieć może Ciebie, Panie Prezydencie, składa Ci, jako Głowie naszego odrodzonego Państwa, jak najgłębiej odczute podziękowanie, że wzorem dawnych władców Polski stanąłeś w grodzie naszym, by przyjąć od nas jako obywateli należną cześć i hołd. Miasto Ostrzeszów wie bardzo dobrze, że Tobie Panie Prezydencie, zawdzięcza, że doszliśmy do najważniejszych etapów rozwoju naszego Państwa. Tobie Panie Prezydencie, zawdzięczamy, że lud tutejszy, który długie lata żył w niewoli, dziś w wolnej już Ojczyźnie oddycha swobodnie. Nieodłączni od ideałów Pana Prezydenta, zanosimy modły do Stwórcy, aby Ci dał moc

zbudować Ojczyznę naszą szczęśliwą i cieszącą się zaufaniem i szacunkiem narodów. W myśl tych pragnień pod rozkazy Twoje, Panie Prezydencie, Wodzu nasz składamy mienie, krew i życie nasze. A jako wierni synowie i obywatele Polski składamy do tych czcigodnych rąk, Panie Prezydencie, wyrezy czci hołdu i witamy Cię wedle staropolskiego przysłowia "gość w dom - Bóg w dom" tym oto chlebem i solą, które racz przyjąć. Mądrość pod Twoim przewodem niech nie opuszcza narodu polskiego, a mądre i przezorne rządy Twoje, niech doprowadzą Polskę do stanu, abyś mógł światu powiedzieć "Polska chleb ma i mieć będzie".

Przemówienie zastępcy Przewodniczącego Wydziału Powiatowego p. Dirskiego podczas śniadania na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w gmachu Starostwa.

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej :

Wielki to zaszczyt dla naszego miasteczka, żeś do nas przybyć raczył, wielki też zaszczyt dla mnie, któremu w udziale przypadło powitać Najwyższego w naszej Rzeczypospolitej Dostojnika, Imieniem Wydziału Powiatowego jako najstarszy wiekiem i jego członek, witam Cię Panie Prezydencie Rzeczypospolitej z uczuciem wdzięczności i pokory w naszych niskich progach.

Jak dobry ojciec przejmuje się losem swej rodziny jak prawy wódz niepomny trudów i mokołów, równą opieką otacza swych żołnierzy, tak i Ty Panie Prezydencie przybyłeś tu na zachodnie rubieże naszej Ojczyzny, bo Twem godłem majestat całego Państwa, Twą troską codzienną szczęście wszystkich obywateli. My wiemy, że trudny i odpowiedzialny jest Twój wysoki urząd, lecz wiemy również i to, że piastujesz go tak, iż dumę narodową i bezgraniczne do Ciebie zaufanie wzbudziłeś w naszych sercach.

To też jak żołnierze, co stoją przed swym ukochanym wodzem, by powiedzieć mu, co ich cieszy, a co boli, tak i my zwracamy się dziś do Ciebie, by mówić o naszych sprawach i stosunkach kresowych.

Powiatowe nasze miasto, ten stary, bo czasy króla Kazimierza Wielkiego pamiętający gród, jest placówką narodową, jest strażnicą polskiego stanu posiadania w południowej części ziemi wielko-

polskiej.

I trudno mnie staremu powstrzymać myśl, która dziś w przeszłości ulata, by ze wzruszeniem powrócić do obecnej, tak dla naszego Powiatu podniosłej i uroczystej chwili. Oto przed kilku jeszcze laty w mieście naszym rezydował zaborca, przed paru jeszcze laty czarny orzeł zwiślał z gmachu tego starostwa, w którym mamy dziś zaszczyt witać Naczelnika wolnej Polski. Mądrość Boża, która jak nie złota snuje się poprzez różnobarwną kanwę dziejów ludzkich, pozwoliła nam doczekać się chwili zrzućcenia jarzma. A ciężko było i nielitościwie nas gniotło to jarzmo. Lecz z konsekwencją, z jaką rząd zaborczy niszczył i gnębił wiarę i język naszych ojców i fałszował przeszłość narodową naszej przestarej ziemi, z tą konsekwencją i myśmy bronili spuścizny naszych przodków.

Wychowani w twardej życia szkole, zasiedliśmy u warsztatów pracy organicznej i choć nieraz pot zlewał nam czoło i ręce mdlały z wysiłku, nie traciliśmy w czasie największych nawet gromów równowagi ducha, jak nas o to zaklinał nasz Kasprowicz, lecz z mrówczą wytrwałością zapatrzeni w przyszłość, dążyliśmy do tego, by pracować wytrwale na glebie ojczystej, stworzyć polski przemysł i handel narodowy i oddać je na usługi Polsce gdy zrzuci kajdany.

Dziś jesteśmy gospodarzami u siebie i panami własnej ziemi.

To nasz największy skarb, to nasza radość, lecz jesteśmy ludźmi i mamy też pewne niedomagania jak człowiek, który odzyskawszy zagrabione mu bezprawnie i przemocą własne mieszkanie, chociaż za żadną cenę nie ścierpiałby powtórnej inwazji, widzi atoli u siebie niedostatki i szuka pomocy, tak i my apelujemy dziś do ojcowskiego serca Twego, Panie Prezydencie, byś życzliwą i czujną otoczyć raczył opieką nas i miasto nasze, będące jedną z ważnych awangard zachodniej granicy naszej Ojczyzny, której majestatowi przez Ciebie Panie Prezydencie, składamy dziś hołd wiernopoddańczy, wołając : Nasza Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje i przyjmie od nas, wiernych jej prawom synów z Wielkopolski zapewnienie, że na nic nie zdadzą się zakusy na całość naszych zachodnich granic i żadna siła nie zmusi nas do ustąpienia wrogom choćby pędzi ziemi, bo nad Wartą czuwa straż."

TOWARZYSTWO ŚPIEWU CHÓR MĘSKI "DZWON"

Po śniadaniu z okazji przyjazdu Pana Prezydenta wydanym przez p.starostę Sicińskiego w sali reprezentacyjnej w budynku starostwa - zaproszeni goście razem z Prezydentem udali się na krótki relaksowy odpoczynek do ogrodu p.starosty. Wtedy wystąpił Chór Męski DZWON pod batutą dyrygenta Czesława Wojciechowskiego /zbieżność nazwiska z P.Prezydentem Stanisławem Wojciechowskim/. Chór zaśpiewał cztery pieśni :

- "Hasło" Lachmane
- "Warszawiankę" Kurpińskiego
- "Nasza Bałtyk"
- "Marsz dla żołnierzy" /x/

Poniżej kserokopia z oryginału protokołu Chóru DZWON z dnia 9 czerwca 1925 roku : /zebranie Zarządu/

*Właściwi sekretarzowi polecono wyśłać
Stanie pismo do Kancelarii Cywilnej
p. Prezydenta R.P. z prośbą o przesłanie
wspólnej fotografii*

Druhowi sekretarzowi polecono wysłanie pisma do Kancelarii Cywilnej p.Prezydenta R.P.z prośbą o przesłanie wspólnej fotografii.

x / według relacji członka chóru p.Teofile Grafa

Fotografię otrzymano.Została oprawiona i wisiała w salce posiedzeń w budynku p.Hendrykowskiego przy Borku. Zaginęła w czasie okupacji.

Poniżej kserokopie z oryginału protokołu Chóru DZWON
z dnia 11 czerwca 1925 roku /Nadzwyczajne Walne Zebranie/ :

O przyjęciu p. Prezydenta Wójcickowskiego
referuje d. h. prezes, Komunikuje iż
chór nasz spiewał p. Przewodniczącemu w
oprodzie p. Starosty.

Ten Prezydent okazał swoje zadowo-
lenie ze śpiewem i pozwolił się chórowi
naszemu sfotografować

Ten sekretarz uzupełnia sprawozda-
nie d. h. prezesa i podnosi zarługi
p. J. W. Wodnickowskiego, który przyzys-
nił się bardzo do tego, że

chórowi naszemu przypaść w
udziale śpiewać najwyższemu
dygnitarzowi naszej najjaśniejszej
Krzeczypospolitej.

Komitet zarządcy obrat Łukasiewicz
o harmonijną zabawę ^(w dniu tym) pod Łanami
wspólnie z Łokotnictwem oraz o wspól-
nej fotografii wykonanej przez d. h.
Łokotkę i Stawia wniosek, ażeby fo-
tografię tę powiększyć i oprawić.
Za powyższe uchwalono jednogłośnie.

Wykonanie uchwały powierzone sa-
rachodowi so prezydowi i wniosek za-
łatwić

O przyjęciu p. Prezydenta Wojciechowskiego referuje d-h prezes, komunikując iż chór nasz śpiewał p. Prezydentowi w ogrodzie p. starosty.

Pan Prezydent okazał swoje zadowolenie ze śpiewu i pozwolił się z chórem naszym odfotografować.

Druh sekretarz uzupełnia sprawozdanie d-h prezesa i podnosi zasługi p. A. W. Wodnickowskiego, który przyczynił się bardzo do tego, że chórowi naszemu przypadło w udziale śpiewać najwyższemu dygnitarzowi naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Również zaznacza druh Łukasiewicz o harmonijnej zabawie w dniu tym pod Zameczkiem wspólnie z Sokolstwem oraz o wspólnej fotografii wykonanej przez d-ha Szkopka i stawia wniosek, żeby fotografię tę powiększyć i oprawić. Powyższe uchwalono jednogłośnie. Wykonanie uchwali powierzono zarządowi w przeciągu 1 miesiąca załatwić.

W. Stachowiak
prezes

Stanisław Łukasiewicz
sekretarz

SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE W OSTRZESZOWIE

W "Sprawozdaniu z działalności Państwowego Seminarium Ewangelickiego w Ostrzeszowie /woj.pozn./ za czas od r.szk. 1920/21 do r.szk.1926/27" - będącego w prywatnych zbiorach p.Stanisława Kempy - ucznia tegoż seminarium i uczestnika w obchodach wizytacji Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Ostrzeszowie w dniu 22 maja 1925 roku - między innymi możemy przeczytać :

- W rozdziale "Działalność wychowawcza" w podtytule "Kółko muzyczne" :

"Szczególny występ chóru kółka muzycznego odnotowano dnia 22 maja 1925 roku podczas odwiedzin w Ostrzeszowie Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego, który zwiedził również miejscowe seminarium.Spotkanie Prezydenta z uczniami uświetnił chór seminaryjny odśpiewaniem pieśni "Nasz Bałtyk" Nowowiejskiego i "Sztandary Polskie w Kremlu" Lachmana.Spiewy te wywarły na p.Prezydencie głębokie wrażenie."

- W rozdziale "Uroczystości szkolne" :

"Dnia 22 maja 1925 r.podczas bytności w Ostrzeszowie Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego, dostojny gość zwiedził seminarium i z tej okazji urządzono uroczyste powitanie.Pan Prezydent przyjął od uczniów dar w postaci polskiego orła,wykonanego ze srebrnych i złotych monet państw zaborczych,wykonanego w pięknej plastycznej oprawie.Monety ofiarowali uczniowie w ilości kilkuset sztuk, a pomysł i nadzór nad wykonaniem tego daru dał nauczyciel rysunków Jan Kaczmarek."

Pan Prezydent za dar serdecznie podziękował słowami : "Orła tego zachowam w swem sercu,a monety złożę na Skarb Państwa".Uroczystość spotkania z Prezydentem upiększył seminaryjny chór odśpiewaniem pieśni "Nasz Bałtyk" i "Sztandary Polskie w kremlu"."

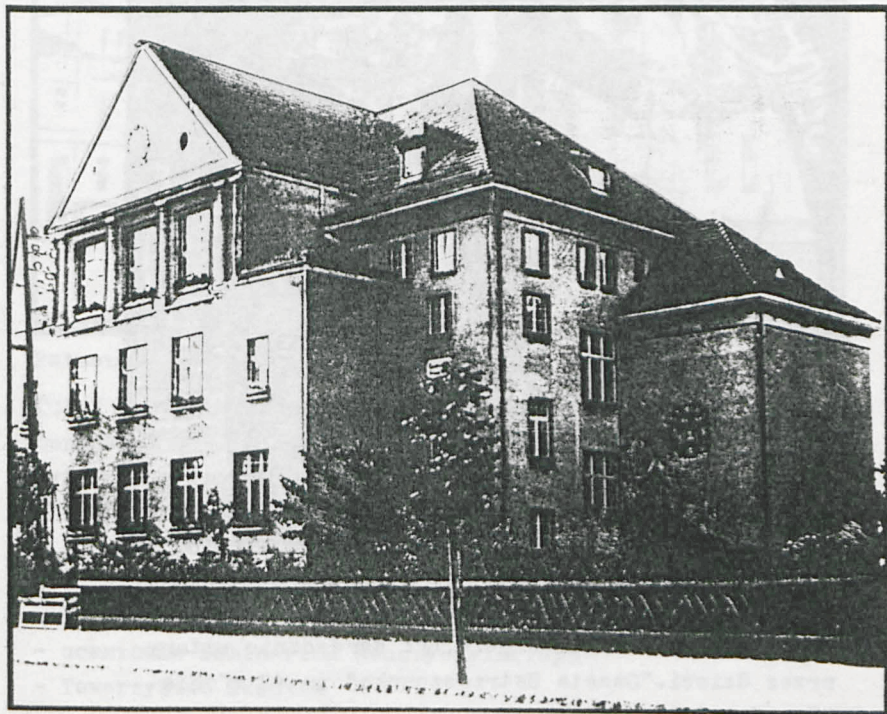
Od autora : dyrektorem seminarium był Banzel Karol,ksiądz ew.

Od autora :

=====

- Do gmachu Gimnazjum Miejskiego przy ul. Zamkowej w roku szkolnym 1923/24 przeniesiono cztery kursy /klasy/ Seminarium Nauczycielskiego, które zajmowało tu aż 8 izb szkolnych. Uroczyste spotkanie Prezydenta w auli Gimnazjum odbyło się tylko z uczniami seminarium
- Dyrektorem Seminarium Nauczycielskiego w roku szkolnym 1924/25 był p. Banszel Karol ksiądz ewangelicki.

=====

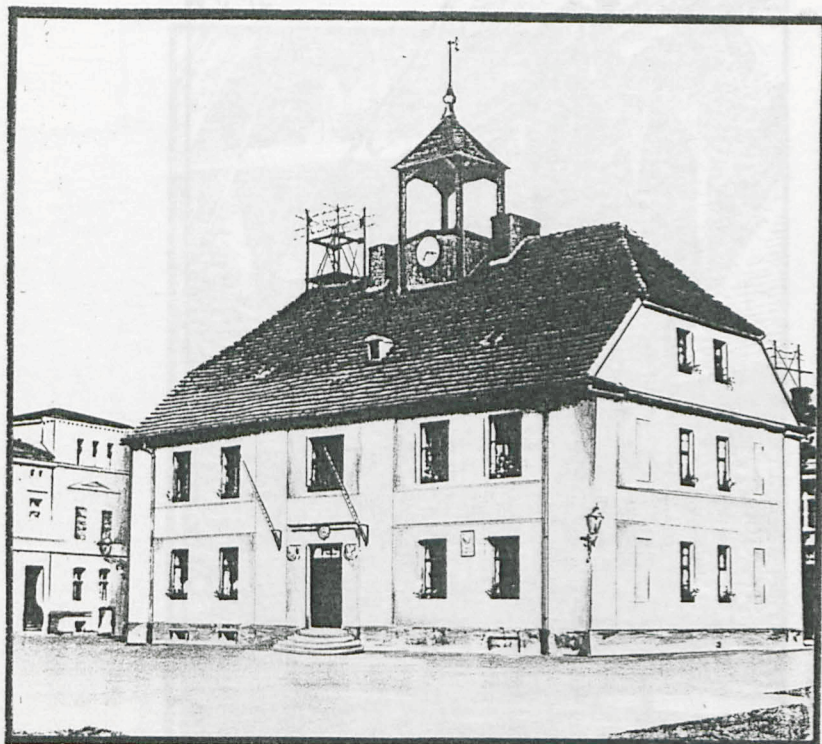


Miejskie Gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego w Ostrzeszowie
Rok 1925



Prezydent Stanisław Wojciechowski - na trasie wizytacji miast na Zachodnich Kresach Polski w Wielkopolsce, w tym w Ostrzeszowie, był serdecznie witany przez dzieci. "Gazeta Ostrzeszowska" nr 42 z dnia 27 maja 1925 r. pisała :

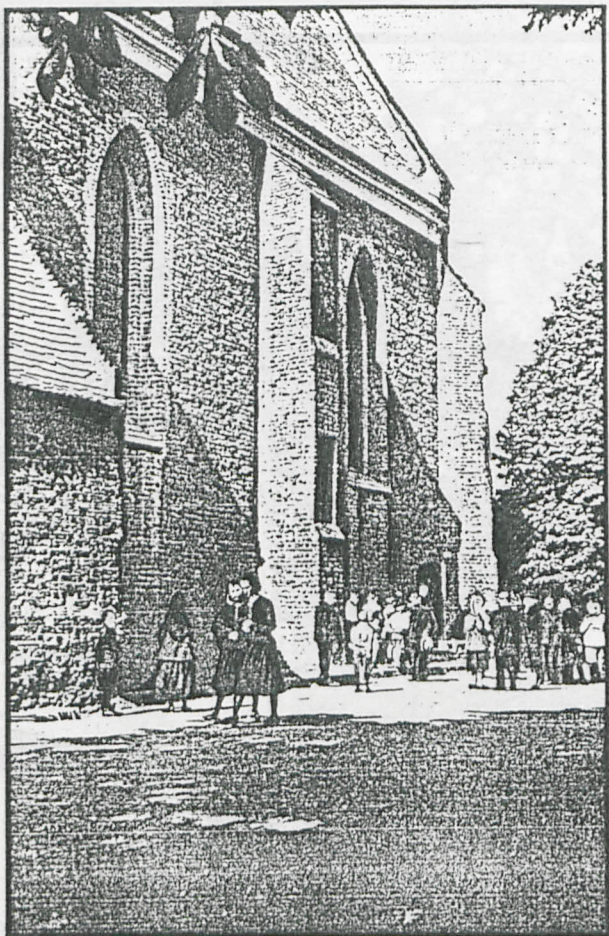
....."że nadzwyczaj serdeczna owacja urządzone przez naszą dzielnicę szkolną stojącą szpalerem od dworca przez rynek do starostwa Dostojnemu Gościowi się bardzo podobała, tak że kilkakrotnie raczył się zatrzymać u kierowników szkół wypytując się o różne szczegóły."



Ratusz ostrzeszowski w okresie międzywojennym

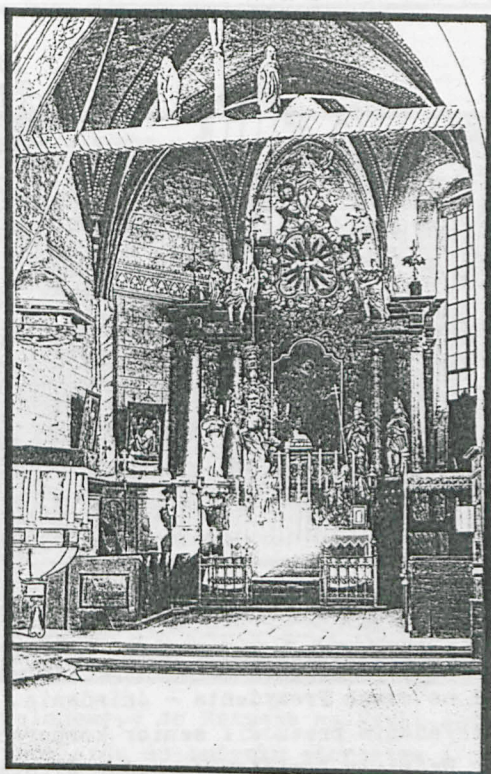
Tutaj przed Ratuszem imieniem miasta, Prezydenta witał burmistrz Seydak. Sprzed Ratusza Prezydent odebrał Defiladę, w której udział wzięli :

- Ochotnicza Straż Pożarna
- Bractwo Kurkowe /Strzeleckie/
- Związek Powstańców i Wojaków - Oddział Powiatowy
- Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół"
- uczniowie Seminarium Nauczycielskiego
- Towarzystwo Skeutów



Jak podała "Gazeta Ostrzeszowska" z dnia 25 maja 1925 r.nr.41 :....."Po defiladzie udał się p.Prezydent do kościoła farnego, gdzie Go w bramie przywitał ks.Jubilat Radca Perliński prowadząc do ołtarza./..../ Od ołtarza przemówił serdecznie ks.Radca."

W murach tego kościoła w czasie obecności Prezydenta śpiewał Chór Mieszany Tow.Śpiewu "Moniuszko".
Na zakończenie modłów, odśpiewano wspólnie hymn
"Boże coś Polskę".



Wnętrze kościoła farnego w okresie lat dwudziestych naszego stulecia. To tutaj Pan Prezydent podczas pobytu w Ostrzeszowie, wprowadzony przez proboszcza ks.Radcę Michała Perlińskiego, modlił się razem z licznie zebranymi parafianinami.



Budynek Starostwa Powiatowego w Ostrzeszowie przy ul. Zemkowej nr. 29

Tutaj w sali reprezentacyjnej na piętrze, Starosta Siciński wydał na cześć Prezydenta - śniadanie.

Podczas śniadania przemówił senior korporecji Przewodniczący Wydziału Powiatowego p. Jan Dirska.

W czasie śniadania koncertowało kółko uzyczne Ewangelickiego Seminarium Nauczycielskiego pod batutą p. Rozmarynowskiego.

Po śniadaniu zaproszeni goście razem z Prezydentem udali się na krótki odpoczynek do ogrodu p. starosty. Wtedy wystąpił Chór Męski "Dzwon" pod batutą Czesława Wojciechowskiego /zbieżność nazwiska z Prezydentem/. Jak zanotowano w kronice "Dzwonu" pod datą 11 czerwca 1925 roku w protokóle z Nadzwyczajnego Walnego Zebrania :"Pan Prezydent okazał swoje zadowolenie ze śpiewu i pozwolił się z chórem naszym ofotografować."

O godzinie 1 w południe z budynku starostwa Prezydent odjechał w otoczeniu swej świty samochodami do Odolanowa.



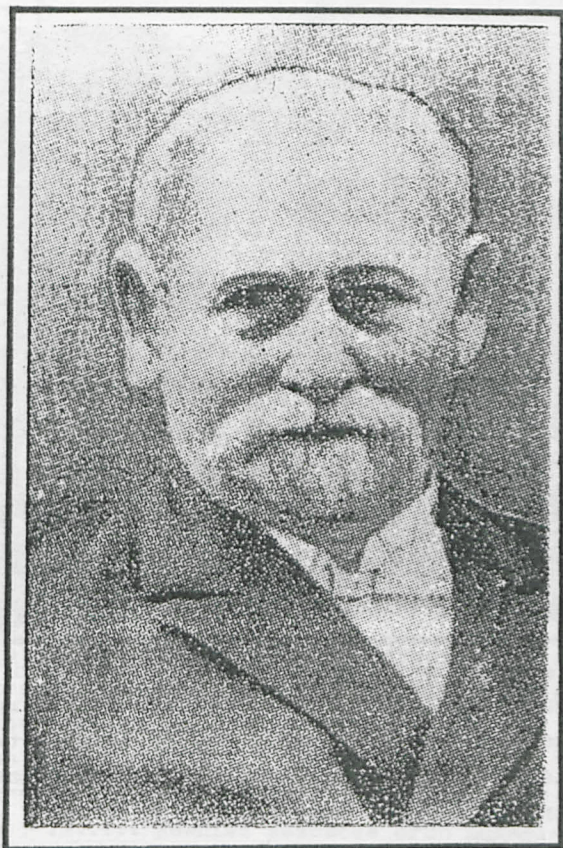
Od dworca kolejowego do Ratusza na Rynku, później na trasie przejazdu do budynku starostwa i podczas wyjazdu Prezydenta z Ostrzeszowa - aż do roгатki miasta na ulicy Piastowskiej - asystowała Prezydentowi konna banderia "Sokołów" pod komendą dh. Piotra Cieplika /stoi z lewej strony na zdjęciu/.



Władysław Wodniakowski w mundurze „Sokoła”

ANTONI WŁADYSŁAW WODNIAKOWSKI

Wielki działacz społeczny na terenie Ostrzeszowa w czasie pruskiego zaboru i w okresie międzywojennym. Naczelnik Okręgu Ostrowskiego Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół", również kierował gniazdem "Sokoła" w Ostrzeszowie. Był głównym organizatorem i koordynatorem przygotowań i przebiegu uroczystości podczas pobytu Prezydenta w Ostrzeszowie, M.in. w kronice "Dzwonu" zapisano :
 "Druh sekretarz uzupełnia sprawozdanie d-cha prezesa i podnosi zasługi p.A.W.Wodniakowskiego, który przyczynił się bardzo do tego, że chórowi naszemu przypadło w udziale śpiewać najwyższemu dygniterzowi naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej."

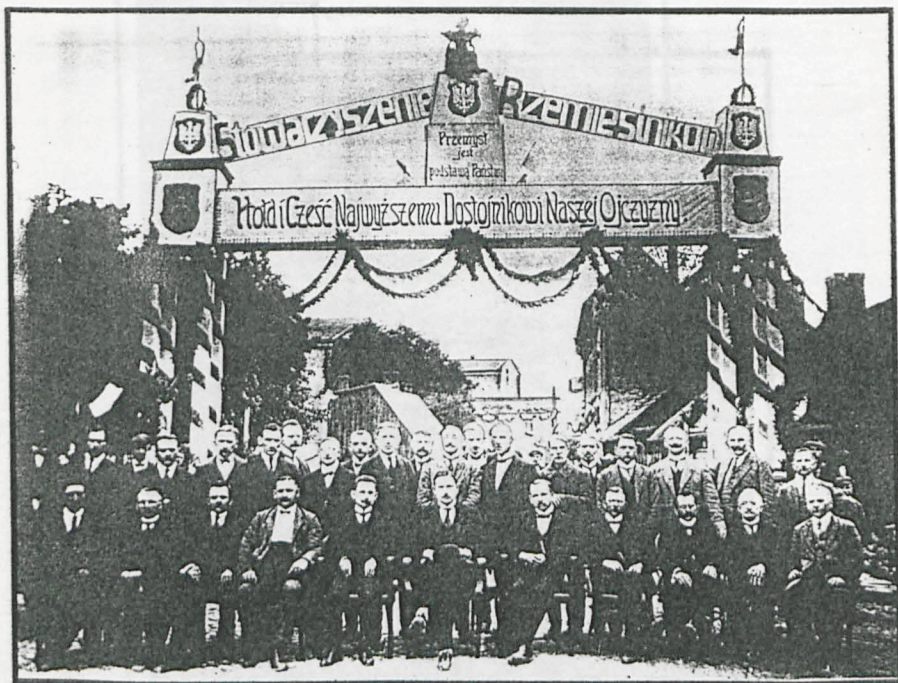


JAN D I R S K A

Senior korporacji

Przewodniczący Wydziału Powiatowego przy
Sterostwie Powiatowym w Ostrzeszowie.

Podczas śniadania na cześć Prezydenta, jako
jako senior w wieku 71 lat wygłosił przemówienie
nasycone głęboką treścią patriotyzmu.



Pobył Prezydenta był przygotowywany bardzo starannie i z wielkim zaangażowaniem całego społeczeństwa Ostrzeszowa i okolicy. Władze powiatowe i miejskie, szkoły, towarzystwa i organizacje katolickie i świeckie, każde w wyznaczonym zakresie czyniły przygotowania pod kierunkiem i nadzorem p.A.W. Wodnickowskiego.

Do akcji włączyły się również cechy rzemieślnicze. Na fotografii widzimy bramę powitalną postawioną przez Stowarzyszenie Rzemieślników z hasłami: "Przemysł jest podstawą państwa" i "Hołd i cześć Najwyższemu Dostojnikowi Naszej Ojczyzny". Bramę wykonała firma Fabryka Mebli p. Józefa Calińskiego. Była ustawiona na trasie przejazdu Prezydenta na ulicy Sienkiewicza. Podobnych bram ustawiono wtedy w mieście kilka.

Dla upamiętnienia tego wydarzenia, pod bramą triumfalną firmowaną przez rzemiosło, została wykonana wspólna fotografia przedstawicieli cechów rzemieślniczych powiatu ostrzeszowskiego, w pośrodku z p. Pawłem Seydą, burmistrzem miasta i po lewej jego stronie p. Józefem Calińskim Prezesem Stow. Rzemieślników.



Po wyjeździe Pana Prezydenta z Ostrzeszowa o godz. 13-tej, koło baszty zamkowej urządzono spotkanie towarzyskie członków Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół" i Towarzystwa Śpiewu Chór Męski "Dzwon".

W kronice "Dzwonu" pod datą 11 czerwca 1925 r. tak zapisano : "Również zaznacza druh Łukasiewicz o harmonijnej zabawie w dniu tym pod Zameczkiem wspólnie z Sokolstwem oraz o wspólnej fotografii wykonanej przez d-ha Szkopka".....

Właśnie na tej fotografii widzimy uczestników spotkania. Oznaczony krzyżykiem siedzi p. burmistrz P. Seydek. Po prawej jego stronie p. Wawrzyn Stachowiak prezes "Dzwonu" a po lewej A. W. Woźniakowski.

Na wspólnym zdjęciu widzimy również przedstawicieli ostrzeszowskiej policji.

PROGRAM

Na podstawie zapisów prasowych w Gazecie Ostrzeszowskiej z maja 1925 roku, protokółów i kronik Szkół i Towarzystw - dokonałem próby odtworzenia programu pobytu Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w naszym mieście w dniu 22 maja 1925 roku. Na podstawie zawartych tam informacji, na ziemi ostrzeszowskiej prezydent przebywał tylko cztery godziny, w czasie których uczestniczył w bardzo dobrze i szczegółowo przygotowanym programie wizyty.

- ul style="list-style-type: none;">
- godz. 9,00 - Powitanie na dworcu kolejowym przez p. starostę Sicińskiego. Prezydent przyjechał specjalnym pociągiem z kierunku Kępna.
- godz. 9,05 - Przejazd powozem ciągniętym przez członków Tow. Gimnastycznego "Sokół" w asyście banderii konnej "Sokoła" pod komendą p. Piotra Cieplika. Przejazd ulicami : Kolejową-Sienkiewicza-Szeroką do Rynku, wśród szpaleru dzieci i młodzieży szkolnej, członków organizacji i towarzystw z Ostrzeszowa i okolicy. Na trasie przejazdu ustawiono kilka bram powitalnych.
- godz. 9,15 - Oficjalne powitanie przed ratuszem przez p. burmistrza Pawła Seydaka.
 - defilada hołdownicza, w której udział wzięli : Straż Pożarna, Bractwo Kurkowe, Powstańcy i Wojacy, "Sokół", Seminarium Nauczycielskie i Skauci.
- godz. 9,45 - Powitanie przy bramie kościoła farnego przez ks. proboszcza Radcę Michała Ferlińskiego.
 - modły przy ołtarzu
 - śpiew Chóru Mieszanego /kościelnego/ "Moniuszko"
 - przemówienie ks. proboszcza M. Ferlińskiego
 - odśpiewanie hymnu "Boże coś Polskę"

- godz.10,15 - Przejazd do budynku Gimnazjum Miejskiego im.Kazimierza Wielkiego ulicami : Mickiewiczą - Kaliską-Zemkową-Zieloną-Piastowską
- w auli Gimnazjum powitanie przez Kuratora Okręgu Wielkopolskiego z Poznania p.Chrzanowskiego
 - przemówienie p.Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego
 - śpiew chóru Seminarium Nauczycielskiego pod batutą dyrygenta p.Ignacego Rozmarynowskiego
 - wręczenie Prezydentowi daru uczniów Seminarium Nauczycielskiego.
- godz.11,30 - Przejście do budynku starostwa
- śniadanie wydane na cześć Prezydenta przez starostę Michała Sicińskiego, podczas którego koncertowało Kółko Muzyczne seminarzystów.
 - przemówienie w imieniu Wydziału i Sejmiku Powiatowego wygłoszone przez seniora tychże korporacji p.Jana Durskę.
 - krótki odpoczynek w ogrodzie p.starosty, podczas którego śpiewało Towarzystwo Śpiewu Chór Męski "Dzwon" pod batutą dyrygenta p.Czesława Wojciechowskiego.
 - wspólna fotografia Prezydenta z członkami chóru "Dzwon"
- godz.13,00 - Pożegnanie Prezydenta - wyjazd ze świąt samochodami do Odolanowa.Do rogatki miasta w asyście banderii konnej "Sokoła".

Po wyjeździe Prezydenta z Ostrzeszowa - w godzinach popołudniowych odbyła się pod Zamczkiem wspólna zabawa członków Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół" i Chóru Męskiego "Dzwon".

PROGRAM

POSŁOWIE

Dotychczas mało wzmiankowano o drugim Prezydencie w drugiej Rzeczypospolitej. Za ledwie małymi wzmiankami kwitowano pobyt Stanisława Wojciechowskiego w naszym mieście. Było to dla Ostrzeszowa jednak wielkie wydarzenie i jedyne tego rodzaju na przestrzeni dziejów naszego kazimierzowskiego grodu.

Pierwszym Prezydentem po odzyskaniu niepodległości po zaborach, wybranym 9 grudnia 1922 roku był Narutowicz Gabriel /1865-1922/. W kilka dni po wyborze został zamordowany przez fanatyka endecka Eligiusza Niewiadomskiego.

Już 20 grudnia 1922 r. sejm wybrał drugiego Prezydenta kaliszczanina Wojciechowskiego Stanisława, /1869-1953/, który utracił władzę 14 maja w wyniku zbrojnego zamachu Józefa Piłsudskiego przeciw legalnym władzom Rzeczypospolitej. Sprawował władzę w pierwszym trudnym okresie odbudowy kraju po długiej niewoli pod zaborem, szczególnie odbudowy gospodarczej, oświatowej i kulturalnej. Dla rządów Stanisława Wojciechowskiego był to bardzo trudny okres sprawowania władzy państwowej w czasie odnowy tego, zniszczyli i odebrali zaborcy przez kilkanaście dziesięcioleci.

Trzecim Prezydentem w okresie międzywojennym został Mościcki Ignacy /1867-1946/, wybrany w 1926 roku. Urząd Prezydenta sprawował do 1939 roku w t.zw. okresie sanacji obozu Józefa Piłsudskiego.

Tym zapisem w 43-cim zeszycie ostrzeszowskim utrwaliłem jeszcze jedną kartę z przeszłości Ostrzeszowa w oparciu o materiały ikonograficzne udostępnione mi ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Ostrzeszowie i archiwalia własne.

Autor

ANECDOTY

PODOBNO PRAWDZIWE

Ostrzeszowianie długo przeżywali i wspominali pobyt Prezydenta w naszym mieście w dniu 22 maja 1925 roku. Wśród obywateli krążyły anegdoty związane z pobytem dostojnego gościa i dzisiaj jeszcze powtarzane przez mieszkańców Ostrzeszowa. W mojej pamięci zachowały się dwie, które powtarzane w słowie, przekazuję na piśmie dla zachowania ich treści :

"SOKOLE OGIERY"

Pana Prezydenta na dworcu kolejowym w Ostrzeszowie witano tłumnie z wielką pompą. Kiedy wszedł do bryki w zaprzęgu czterech koni, licznie zebrani członkowie Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół" wyprzęgli konie, a sami skoczyli do dyszla i żwawo pociągnęli powóz.

Pan Prezydent kontent z niecodziennej przejażdżki, z zadowoleniem zadowcinkował "jeszcze nie jechałem w powozie zaprzężniętym w takie ogierzy".

"A U NAS WOJCIECHOWSKICH JAK PSÓW"

Kiedy już wszyscy zasiedli do biesiadnego stołu w sali reprezentacyjnej starostwa by spożyć wystawne śniadanie wydane przez pana starostę na cześć dostojnego gościa, Prezydent zauważył, że wśród gości brak proboszcza Michała Perlińskiego. Wtedy wysłał swojego adiutanta samochodem po księdza Radcę. Gdy proboszcz zjawił się w sali biesiadnej, jako zacnego plebana posadzono przy Panu Prezydencie. Jedzono i dyskutowano przy suto zastawionym stole i toastach.

Pan Prezydent wypytywał proboszcza - skąd pochodzi, jakie nazwisko, jakie stosunki kościelne w parafii po czym stwierdził : "tak, tak, w moich okolicach znałem wielu Perlińskich". "A u nas Wojciechowskich jak psów" - odparował bez zastanowienia pleban znany z ciętego języka, potem przeprosił, bo taki już był nasz ksiądz Radca, zasłużony dla Ostrzeszowa przez spisanie historii Ostrzeszowa i jego okolicy w 1920 roku.

Po tym epizodzie, sytuację uratowano przejściem do ogrodu starosty na krótki odpoczynek, przed wyjazdem Prezydenta do Odolanowa.

43

Z CYKLU: ZESZYTY OSTRZESZOWSKIE

1995